

Stowarzyszenie
Rodu



Członków
Duninów



Droga Wiesiu i Rodzino pogrążana w żałobie
Szanowni Państwo

W imieniu Wszystkich Członków Stowarzyszenia Rodu Duninów,
żegnam Seniora Naszego Rodu

Śp. Pawła Kosinę .

Paweł Kosina urodził się 22 maja 1927 r. w Bóbrce k. Lwowa.

Mama Maria z Dunin Wąsowiczów, zginęła w Powstaniu Warszawskim ,
Tata major dyplomowany Jan Kosina, wykładowca Wyższej Szkoły Wojennej i
współpracownik Wojskowej Misji Francuskiej w Polsce , zginął w obozie sowieckim
w Starobielsku.

Do szkoły powszechnej do 1939 roku uczęszczał we Lwowie a następnie podczas okupacji
w Bóbrce. Pracował od 15 roku życia. Maturę zdał w 1947 r w Sanoku, po czym pracując w
Bibliotece Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu jednocześnie studiował wydział
Prawa na Uniwersytecie. Po powrocie do Sanoka pracował w przemyśle, a później
jako sędzia – cywilista w miejscowym sądzie przez 30 lat, aż do emerytury.

Przyczynił się aktywnie do wskrzeszenia Stowarzyszenia Duninów.

Pracował w Komisji Historycznej zajmującej się gromadzeniem pamiątek po Duninach
oraz służył swymi wiadomościami i opracowaniami na temat Rodu.

Na Jego zainteresowania miał ogromny wpływ Wuj Jerzy Dunin –Wąsowicz

- dr. Filozofii, genealog, który jak sam Paweł przyznawał

„ wdrożył mnie w arkana genealogii rodu.”

Stryjeczny dziadek rotmistrz Zbigniew Dunin Wąsowicz, bohater słynnej szarży w 1915 r.
pod Rokitną przekazał Mu w genach patriotyzm i miłość do Ojczyzny.

Dwa lata temu na wniosek Kapituły Stowarzyszenia Paweł został odznaczony Orderem
Św. Stanisława.

Droga Rodzino Zmarłego

Szanowni Państwo !

W pamięci zostają te dni wspólnie spędzone , szczególnie podczas corocznych zjazdów
rodowych.

Paweł był osobą niezwykle odpowiedzialną, pomysłową , jego łatwy dar do kontaktu

z ludźmi, zjednywał mu ogromną sympatię . Przez wiele lat stał na czele Komisji Historycznej Stowarzyszenia. Jego pasja, zamiłowanie do badania , gromadzenia pamiątek i opisywania historii Rodu Duninów zaowocowała stworzeniem pokażnej biblioteki rodowej oraz wielu opracowań , periodyków, które systematycznie niemal przez 20 lat były publikowane w biuletynie rodowym. Przez wiele lat Paweł pełnił funkcję członka kapituły oraz funkcję z-cy kanclerza.

Drogi Pawle!

Nie łatwo jest mi Ciebie żegnać, Ciebie, którego dobrze znałem , szanowałem i niezwykle ceniłem. Najszlachetniejszego człowieka, jakiego w swoim życiu spotkałem.

Do ostatnich dni służyłeś mi radą, udzielałeś cennych wskazówek.

Jeszcze 10 stycznia wymieniliśmy korespondencję mailową. Wyrażasz w niej radość z decyzji wstrzymania uchwały o rejestracji nowego statutu, choć rozumiesz intencje i je docenisz. Prosisz o informacje odnośnie grobowców rodziny Dunin Wąsowiczów na Łyczakowie, które zamierzamy odwiedzić podczas Zjazdu we Lwowie w tym roku.

Pisziesz dalej :

„Znam cmentarz gdy w czasie okupacji niemieckiej chodziłem tamtędy 2 razy dziennie z naszego domu rodzinnego na ul. Rotmistrza Zbigniewa Dunin –Wąsowicza po wschodniej stronie cmentarza do roboty w ogrodach kliniki medycznej przy ulicy Piekarskiej”

Paweł Kosina odszedł od nas fizycznie , ale duchowo jest zawsze z nami.

Jego czyny mówią same za siebie .

Pracował dla społeczeństwa i dla rodziny, dla kraju i narodu.

Był i pozostanie mentorem dla wszystkich , którzy będą kontynuować

W Stowarzyszeniu Jego dzieło.

Pamięć o Nim nie przestanie żyć w naszych sercach i naszych duszach.

Wiesiu , Grażynko, Marku z Rodzinami, chciałbym zapewnić Was o wielkim współczuciu. Na moje ręce napłynęły telefonicznie lub mailowo liczne wyrazy ubolewania i współczucia od Członków Stowarzyszenia z Warszawy, Krakowa, Wrocławia, Myślenic, Woli Uhruskiej, Torunia, Skrzynna, Nieszawy, ze Lwowa, zagranicy Francji i Norwegii. Pozwólci , ze jedne z nich przytoczę w całości

Szanowny Kanclerzu,

Droga Rodzino Zmarłego,

Drodzy Duninowie,

Drodzy Kuzyni !

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pawła Kosiny !

Znaliśmy Go i pamiętaliśmy jako ważną postać w Stowarzyszeniu i jako takiego zachowamy Go w pamięci!

Ze względu na odległość nie możemy uczestniczyć w odprowadzeniu Pawła na miejsce Jego wiecznego spoczynku, pamięć o Nim pozostanie jednak z nami wraz z płomieniem znicza, który zapalamy na Jego cześć w naszej kaplicy Św. Olava w Tønsberg.

Łączymy się w żałobie,

Regina i Andrzej Tomaszewicz (Dunin) z Norwegii

Pawle będziemy zawsze o Tobie pamiętać, osierociłeś nasze Stowarzyszenie,

Żegnaj Pawle Nasz Przyjacielu

Chwała Jego pamięci.

Wieczny odpoczynek